niedziela, 28.05.2023

Katechezy w co wierzymy - 1. Objawienie Boże

Niedziela Zesłania Ducha Świętego – 28.05.2023 r.

Wersje do odłuchania:

Spotify parafii

YouTube parafii

Duch Święty działa i jest. Jest obecny z nami, a szczególnie teraz w tym momencie, jakim jest Eucharystia. Jest obecny, kiedy gromadzimy się razem w tym miejscu. Jest obecny, kiedy czytamy poszczególne fragmenty Pisma Świętego – On nam pomaga je rozumieć. On jest obecny, gdy nad darami chleba i wina wzywamy Go – a wtedy przychodzi i na słowa konsekracji je przemienia w Ciało i Krew Chrystusa. Jest obecny w nas, kiedy karmimy się Komunią Świętą. Można więc powiedzieć, że Ducha Święty i jego obecność nie powinny nas dziwić, a wręcz być powinny być dla nas oczywiste. A jednak, cały czas wydaje się, że za mało o nim wiemy i nie doświadczamy jego działania. Skąd więc się tego dowiedzieć?

Jest coś takiego w Kościele, co nazywa się Objawienie. Czasami posługujemy się zdaniem, mówiąc: wiemy to z Objawienia, albo słyszymy, niekiedy bardzo często – nastąpiło jakieś objawienie, Maryi na przykład. Dziś 4. niedziela miesiąca i stąd, zgodnie z tym co mówiliśmy, chcemy przyglądać się temu, w co wierzymy. Dzisiaj właśnie tematowi Objawienia Bożego. W tym celu wybrałem do tego słowa, fragmenty konstytucji dogmatycznej o Kościele Dei Verbum Soboru Watykańskiego II (z 1965 r.), która właśnie jest temu tematowi poświęcona, i spróbuję je dla Was skomentować, odnosząc do naszego doświadczenia. Zachęcam jednocześnie, do samodzielnego przeczytania tego tekstu w domu.

Na początku słyszymy, że sobór chce, wyłożyć właściwą naukę o Objawieniu Bożym i jego przekazaniu ludzkości, aby świat cały słuchając wieści o zbawieniu uwierzył jej, a wierząc ufał, a ufając miłował. W Kościele możemy usłyszeć właściwą naukę, a więc nie fałszywą, nie „jakąś", przypadkową, ale pewną, na temat tego, w jaki sposób i kiedy Pan Bóg objawił się człowiekowi. Po co ta nauka? Aby wszyscy ludzie najpierw dowiedzieli się, że jest coś takiego jak zbawienie. Jesteśmy zbawieni przez Boga! To najważniejsze znaczenie objawienia. Bóg się objawia, by człowieka zbawić. I to jest coś, w co mamy – najpierw – uwierzyć, potem temu zaufać i następnie pokochać. Pytanie, czy to się w nas dokonało?

Idziemy dalej i słyszymy: Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej, dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury. Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny, w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia.

Widzimy, że Bóg się nam sam objawia, bo tego po prostu chce. Ale widzimy, że to „chce" Pana Boga idzie tak daleko, że daje Jezusa – Boga i Człowieka, dzięki któremu my możemy uczestniczyć w boskie naturze, czyli być blisko Boga. Niezwykłe są też te słowa o tym, że Bóg zaprasza nas – mnie i Ciebie – do wspólnoty ze sobą, traktuje jak przyjaciół! A przecież to słowa samego Jezusa – dzięki

niemu, może Boga poznawać, spotykać się z Nim, słyszeć Go.

Dalej, Sobór Watykański II powie o różnych etapach tego objawiania się Boga, począwszy od stworzenia świata i człowieka. Na uwagę zasługuje to zdanie: Bóg daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie. Świat, który jest wokół nas i który tworzymy, jest świadectwem istnienia Boga. Ciekawa rzecz, choć nasze serce i nasze doświadczenie być może podpowiada nam co innego. W dzień Zesłania Ducha Świętego, o to chcemy prosić – abyśmy w tym świecie, jakim żyjemy, dostrzegali obecność Boga!

Idziemy dalej, i czytamy: Bóg „na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna". Jezus Chrystus więc, Słowo Wcielone, „człowiek do ludzi" posłany, „głosi słowa Boże" i dopełnia dzieła zbawienia, które Ojciec powierzył Mu do wykonania. Dlatego On, przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie,
a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy (to celebrujemy dzisiaj), objawienie doprowadził do końca i do doskonałości oraz świadectwem bożym potwierdza, że Bóg jest z nami, by nas z mroków grzechu i śmierci wybawić i wskrzesić do życia wiecznego. Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa. W tym co zrobił Jezus, o czym właściwie tu w Kościele mówimy nieustannie, zauważmy, jest wszystkim, co Bóg dla nas zrobił. Wszystkim w tym sensie, że nic więcej nam nie potrzeba – oczywiście do tego, by się zbawić. Dlatego moi drodzy, tak ważne jest, byśmy, kiedy dzisiaj co rusz słyszmy o jakiś nowych objawieniach, czy też kiedy uważnie wsłuchujemy się w orędzia Matki Bożej, np. z Fatimy, mieli świadomość, że to nie są nowości, „w końcu się Bóg objawił". W Jezusie Bóg powiedział nam wszystko; wszystko inne, jeśli już, jest tylko komentarzem czy też przypomnieniem.

I na koniec czytamy: Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary", przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego" i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego. Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia tenże Duch święty darami swymi wiarę stale udoskonala. Jak to bardzo mówi o dzisiejszym dniu! Z jednej strony, wiara to nasza decyzja, którą mamy podjąć dobrowolnie. Warto o tym pamiętać. Ale z drugiej strony, wiara jest łaską. To Pan Bóg pomaga mi w tym i daje narzędzia, bym w ogóle mógł w Niego uwierzyć. I w tym sensie obecność Ducha Świętego, jest nam niezbędna, nie tylko kiedyś, nie tylko dzisiaj, ale zawsze, każdego dnia. Abyśmy byli zbawieni i mogli wszyscy razem spotkać się z Bogiem w niebie, który teraz na ziemi nam się objawia.

Ks. Filip Kodur